POLSKA THE TIMES junior

SZKOLNE WIESCI

Nr 142 IX/X 2014 gazetka szkolna

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Paprotni
Paprotnia, ul. Sochaczewska 112
96-515, Teresin

Numer 1 12/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

NASZE DANE ADRESOWE:

tel. (0-46) 861-53-93

mail: szkolne.wiesci.pap@gmail.com

www.sp-paprotnia.edu.pl

* Sprzątanie ŚWIATA

* Z kroniki RSU

* Fraszki pewnego Koleżki

* Dzień w Akademii

* Kleksy

* Czwartaki

* Nasza klasa

rys. M. Zdanowski

„Szkolne Wieści”
redagują członkowie Samorządu Uczniowskiego:

Katarzyna Krystosiak, Jakub Bartczak,
Martyna Smolarek, Julia Rumińska,
Julia Wielgomas, Oliwia Dylik,
Kacper Lewandowski, Jakub Razum,
Anna Deliś, Adrianna Guziewicz,
Paweł Ciubiński, Piotr Kuchta,
Mateusz Zdanowski, Kacper Osiński,
Weronika Kamińska, Karolina Kulesza,
Oliwia Stachlewska

oraz inni uczniowie szkoły

RSU RSU

Sprzątanie ŚWIATA

RSU RSU

Witajcie! Czy pamiętacie, co było 2 września 2014 roku? Chyba każdy to wie?

Cztery godziny lekcyjne i nasz skromny wkład w ogólnoświatową akcję Sprzątanie Świata POLSKA 2014! To już dwudziesty pierwszy raz sprzątamy nasz świat.

Tym razem w nowej, wakacyjnej odsłonie zatytułowanej: „Turysto! Szanuj środowisko". Na początku był apel i informacja dla uczniów, gdzie mają sprzątać. Pogoda dopisała, zatem dzieci z Naszej Kochanej Szkoły zgodnie i wesoło porządkowały otoczenie. Zebraliśmy dwadzieścia trzy pełne śmieci worki!

To bardzo mało, ale musimy pamiętać, że w tym przypadku im mniej, tym lepiej. Po powrocie ze sprzątania wszyscy musieli umyć ręce i przygotować się na tradycyjne już wielkie grillowanie. Kiełbaski i ciepła herbata były bardzo dobre, zawdzięczamy to paniom woźnym.

RSU RSU

Potem rozpoczął się apel podsumowujący. Po czym wraz z nauczycielami zaczęliśmy sprzątać. Wszyscy byli zadowoleni. Oby w następnym roku pogoda znowu dopisała, a sprzątanie było równie przyjemne jak w tym.

Jakub Bartczak z klasy VI a

Z kroniki RSU

Dzień Nauczyciela

Dnia 14 października w naszej szkole uczciliśmy Święto Komisji Edukacji Narodowej. Każdy był ubrany na galowo. Rozpoczęliśmy apelem zorganizowanym przez Radę Samorządu Uczniowskiego. Wszyscy członkowie Rady nauczyli się ról, które zaprezentowali najlepiej jak umieli. Julia Rumińska zaśpiewała piosenkę o tym, że w przyszłości chce być nauczycielką. Nasz opiekun przygrywał jej na ukulele. Na koniec przewodnicząca RSU, Kasia Krystosiak, poinformowała o zastępstwach za nauczycieli. W naszej szkole jest już tradycją, że to Wielkie Święto łączymy z Dniem Samorządności. Wtedy nasi Kochani Pedagodzy mogą sobie odpocząć, bo to my prowadzimy za nich zajęcia. Tym razem miałam matematykę z Jaśkiem Ciołkowskim z szóstej „a". W roli nauczyciela tego przedmiotu spisał się naprawdę świetnie, tylko za cicho mówił. Z Adrianną Guziewicz z szóstej „b" było dyktando na polskim. Mieliśmy też WF z Kacprem Lewandowskim i Arturem Delisiem. Ten dzień był pełen uśmiechu na twarzach dzieci i nauczycieli. Trzeba jeszcze wspomnieć o prezentach wykonanych naszą ręką. Nauczycielom się one bardzo spodobały.

RSU RSU

RSU RSU

RSU i SU?

Podczas zebrania Rady Samorządu Uczniowskiego doszliśmy do wniosku, że uczniowie naszej szkoły nie do końca wiedzą, czym jest Samorząd Szkolny. Niektórym trudno zrozumieć różnicę pomiędzy Radą Samorządu Uczniowskiego (RSU) a Samorządem Uczniowskim. Ba, nie wiedzą nawet, że sami, przez fakt bycia uczniem, już należą do Samorządu. Wspólnie postanowiliśmy, że 30 września zorganizujemy apel na temat: „Czym jest Rada Samorządu Uczniowskiego''. Przygotowaliśmy role. Podzieliliśmy je między siebie. Próbowaliśmy wytłumaczyć dzieciom i młodzieży, na czym polega samorządność i, że samorządność jest naszym prawem i obowiązkiem. Robiliśmy to w sposób prosty, wesoły, a nawet dowcipny. Czy nam się to udało? Oceńcie sami. Mam jednak wrażenie, że po apelu większość uczniów naszej szkoły orientuje się, kto jest członkiem RSU, a te trzy litery przestały brzmieć tak egzotycznie i obco?

Martyna Smolarek z RSU

RSU RSU

Fraszki pewnego Koleżki

W ostatnim czasie nasz kolega Jan z klasy VI a tak się zainspirował twórczością Jana Kochanowskiego, że postanowił sam zasiąść do pisania fraszek. Tych krótki, lecz dowcipnych utworów, dających do myślenia. O tym czy nasz Jaś z Pawłowic pójdzie w ślady mistrza Jana z Czarnolasu możecie się przekonać, czytając poniższe wiesze. Szukajcie w nich puenty!!!

Jan Kochanowski

Dwór w Czarnolesie

Na nauczyciela
Kat uczniowski, nauczyciel.
To umysłu jest Zbawiciel!

Na szkołę
Szkoła, szkoła sobie stoi,
A w tej szkole uczeń broi.

Na ucznia lenia
W szkole, w szkole się uczymy,
A w swym domku się byczymy.

Na ucznia zajmującego się rysowaniem, nie słuchaniem, na lekcji
Tu ołówek, tam długopis,
Tak powstaje nam rysopis.

Jan z Czarnolasu

MÓJ DZIEŃ W AKADEMII

Najfantastyczniejszą szkołą na świecie, oczywiście poza naszą szkołą, jest oczywiście Akademia pana Kleksa, która mieści się przy słynnej już ulicy Czekoladowej. Najsprawiedliwszym i najzabawniejszym nauczycielem na świecie, oczywiście poza naszymi pedagogami, jest pan Ambroży Kleks. Dlatego Julka Piasta postanowiła opisać swój pobyt Tam i samego Dyrektora. Natomiast inne dzieci opisały po prostu swoje kleksy.

Do Akademii trafiłam 24 października 2014 roku. Przywitał mnie dziwny człowieczek średniego wzrostu. Miał na głowie ogromną czuprynę i czekoladowy surdut z niezliczoną ilością kieszeni. Przedstawił się jako Ambroży Kleks. Mój nowy wychowawca zaprowadził mnie do pokoju numer jeden i poprosił, abym przebrała się, bo zaraz zaczyna się lekcja geografii. Lekcja geografii odbywała się w ogrodzie. Za mapę służyła nam ogromna piłka, na której znajdowały się nazwy i kształty kontynentów. Zabawa polegała na kopnięciu globusa i wymienianiu jak największej liczby państw na kontynencie, w który trafiła nasza noga. Nagle piłka trafiła w płot i pękła. Pan Kleks wyjął ze swojej magicznej kieszeni klej i kazał naprawić pękniętą piłkę. Po chwili piłka była gotowa do dalszej zabawy. Gdy zaczęliśmy grę, okazało się, że piłka została źle sklejona. Afryka była w miejscu Europy a Azja była na miejscu Ameryki. Nie zdążyliśmy naprawić piłki, bo szpak Mateusz zadzwonił na obiad. Pan Kleks wyczarował kolorowe danie, które bardzo mi smakowało. Po obiedzie oprowadził mnie po Akademii. To niezwykła szkoła z magicznym nauczycielem. Pierwszy dzień, a już tyle niespodzianek, ciekawa jestem co dalej…

rys. E. Grys

PAN KLEKS

AMBROŻY KLEKS

rys. M. Zdanowski

Główną postacią książki pt. "Akademia pana Kleksa" jest Ambroży Kleks. To nauczyciel i wychowawca dwudziestu czterech chłopców, których imiona zaczynają się na literę „A”. Pan Kleks jest średniego wzrostu. Nie można jednak określić czy jest szczupły, czy gruby, ponieważ jego stroje są luźne. Na głowie posiada ogromną czuprynę, mieniącą się kolorami tęczy. Nosi długi, czekoladowy surdut, do którego zakłada cytrynową kamizelkę i szerokie spodnie, przypominające balonik. W spodniach i w surducie znajduje się niezliczona ilość kieszeni. Jedna z nich przeznaczona jest dla szpaka Mateusza. Tytułowy bohater posiada niezwykłe umiejętności. Potrafi prawie wszystko. Powiększa i zmniejsza siebie oraz inne przedmioty, leczy chore sprzęty, unosi się w powietrzu, przyrządza potrawy z farb i żywi się pigułkami na porost włosów oraz łapie sny za pomocą lusterek. Lubię go za to, że jest magiczny, a zarazem dba o swoich uczniów. Przekazuje swoją wiedzę poprzez zabawę, dlatego chłopcy lubią tę niecodzienną szkołę. Mam nadzieję, że kiedyś taka szkoła powstanie.

KLEKSY

Kleks Kuby Razuma

Dzisiaj podczas zajęć języka polskiego mieliśmy lekcję kleksografii. Pan poprosił uczniów, aby każdy, na kartce z bloku zrobił atramentową plamę. Mój kleks był koloru czarnego. Bardzo mnie zaciekawił jego kształt, ponieważ z każdej strony wyglądał inaczej. Patrząc na niego można wyobrazić sobie, że przedstawia jakąś twarz. Gdy go odwrócimy, wygląda jak motyl z rozłożonymi skrzydłami. Wpatrując się jeszcze bardziej, można dostrzec króliki lub inne zwierzęta. Wszystko zależy od naszej wyobraźni. Zachęcam do wpatrywania się w kleksy, to naprawdę świetna zabawa.

Kleks Weroniki Kamińskiej

Pewnego dnia mama wysłała mnie do Akademii Pana Kleksa. Na początku zapoznałam się z chłopcami. Później ze szpakiem Mateuszem. A na końcu z panem Kleksem. Był bardzo dziwny. Pierwszą lekcją była kleksografia. Mój kleks przypominał pana Kleksa. Na obrazku były małe wąsy, oczy i piegowaty nos. Ta praca bardzo mi się spodobała.

Kleks Kacpra Wielgomasa

Mój kleks ma kolor niebieski, jest w kształcie żuka lub żabki. W każdym razie widzę w nim małe zwierzątko. Ma duży i pulchny brzuszek. Krótkie łapki, śmieszny pyszczek. Jak zamknę oczy, to widzę, jak mój żuczek toczy przed sobą kulę. A za chwilę znów widzę zieloną żabkę, kumkającą pośrodku stawu. Wyobrażam sobie, że ta żabka jest zaklętą królewną, a żuczek pięknym młodym księciem. Myślę, że kiedy czar minie, żabka i żuk będą piękną parą. Może jak będę dorosły, to napiszę o tym książkę?

Kleks Dawida Skrzypczuka

Dziś na lekcji robiliśmy kleksy. Mój kleks przypomina kameleona albo psa. Jest trochę dziwny. Ma ciekawy kształt. Mam nadzieję, że wszystkim będzie się podobał mój kleks.

Jesteśmy Czwartakami

Na pewno w to nie uwierzycie, ale od kilku dni jesteśmy już czwartoklasistami. Dlatego chcemy się Wam króciutko przedstawić:

Dzień dobry, mam na imię Paweł i jestem uczniem IVa. Moje zainteresowania to matematyka, plastyka i język polski. W wolnych chwilach lubię grać na komputerze i w piłkę nożną.

Mam na imię Zuzia, jestem dziewięciolatką, uczennicą klasy IV b. Czasami bywam nieśmiała, ale uwielbiam spędzać czas z innymi dziećmi. Gdy pogoda dopisuje, bardzo lubię jeździć na rowerze. Lubię również jeździć na rolkach, mimo tego, że jaszcze nie wychodzi mi to najlepiej.

Jestem Natalia. Mam 10 lat. Interesuję się akrobatyką, tańcem i śpiewem. Bardzo lubię zawierać nowe przyjaźnie. W wolnych chwilach jeżdżę na desce, na rolkach i na rowerze.

Mam na imię Ania i mam dziesięć lat. Bardzo interesuję się końmi. Lubię się uczyć. Piszcie do mnie, chętnie nawiążę nowe znajomości.

rys. A. Szymaniak

Nazywam się Weronika Kamińska. Interesuję się przyrodą. W wolnych chwilach jeżdżę na rolkach z koleżankami.

Kilka słów o mnie. Mam na imię Mateusz. I o moich zainteresowaniach. Interesują mnie kraje świata i ich tradycje. A w wolnych chwilach… Lubię pograć w piłkę nożną, poczytać dobrą książkę i pograć na komputerze.

Mam na imię Kacper. Bardzo lubię biegać i grać z kolegami w piłkę. Interesuję się zwierzętami i przyrodą. W wolnych chwilach jeżdżę na rowerze i gram w piłkę.

Piosenka „Nasza klasa” cd.

W ostatnim czasie sporo śpiewamy i klaszczemy na lekcjach w naszej klasie. Poznaliśmy nawet piosenkę o tym tytule. Niestety, utwór ma tylko dwie zwrotki, a my bardzo lubimy śpiewać, bo wtedy lekcja mija szybciej.

Dlatego postanowiliśmy dopisać dalszą część tego utworu. Każdy odpowiadał za swój kawałek tekstu. Oto nasz utwór słowno-muzyczny.

Tak się bawi cała klasa.
I literki zgrabne stawia.
Choć się męczy i pracuje.
Na ocenę zasługuje.
(Kacper Lewandowski)

Kiedy tak tańczymy wkoło,
Wszystkim robi się wesoło.
Mikołaj - największy ponurak klasowy,
Tez robi się wesoły.
(Natalia Błaszczyk)

W końcu szkoła się zaczęła, znów będziemy witać się.
Z całą klasą oraz Panem, na nowo zaczniemy dzień.
(Ania Kuchta)

Kacper biega całkiem dużo,
Ania fika, głośno hula,
Julka jeździ, klaszcze lala,
Piotrek mrówkom nie odpuszcza.
Dawid rower sobie trzyma,
Zuza wrotki założyła.
(Kuba Razum)

A gdy polski się zaczyna, wszyscy milkną wkoło.
Bo pan Bartek będzie pytał i już nie jest tak wesoło.
Będą szóstki i jedynki, będą smutne i radosne minki.
(Natalia Kowalczyk)

U nas ciągle coś się dzieje, Zuza się najgłośniej śmieje.
Ania z Kubą biega, bo to fajny jest kolega.
(Julia Wacławek)

Cała nasza klasa jest od rana roześmiana.
Od początku roku do lekcji sumiennie przygotowana.
Przez naszego pana dobrze wychowana.
Wszyscy zgodni i pogodni.
Już od rana cała szkoła rozgadana.
Nasza klasa stoi pod salą w pary dobrana.
I cierpliwie czeka na przyjście naszego pana.
(Kinga Grzybowska)

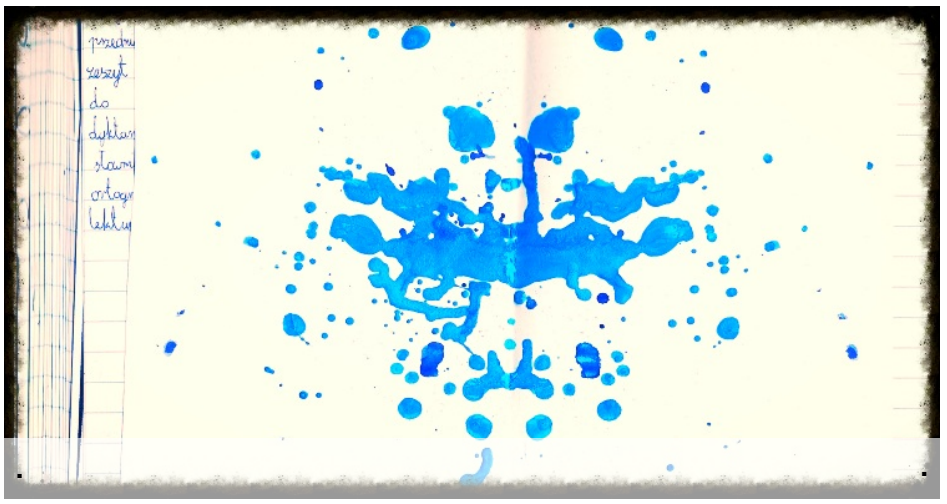

Wesoła ta nasza klasa,
Choć nie ma w niej bobasa.
Biegamy po lesie,
A echo nasze głosy niesie.
Wesoło jest wesoło,
Gdy biegamy wokoło.
(Kacper Wielgomas)

Na dodatek w naszej klasie
Paulina gra na kontrabasie.
Wszyscy razem się bawimy,
Bo ze sobą być lubimy.
(Ania Szymaniak)

Październikowy wyjazd do Puszczy Kampinoskiej